

świadka ¹⁾); dopiero w XIV wieku pod wpływem ustawodawstwa państwowego słuchano świadków pod przysięgą.

Zakaz składania przysięgi przez kobietę ciężarną i przekonanie o złych skutkach tegoż przekroczenia tak się zakorzeniły, że nawet krewniacy nie chcą wykonywać przysięgi, gdy kobieta znajduje się w stanie brzemiennym. Wyżej przytoczyłem przykład, w którym ojciec nie złożył przysięgi z powodu, że córka jego znajdowała się w stanie błogosławionym.

Dr. M. Allerhand.



Ze zwyczajów wielkanocnych.

Poświęcanie pól.

W parafii siedleckiej (Siedlce, Przycież, Łęka) w powiecie nowosądeckim w drugie święto wielkanocne jest taki zwyczaj, że do dnia budzi gospodarz pastucha i parobków swych, aby szli z wodą święconą z krzyżkami i wiązkami słomy (okłoty) do pól, gdzie są oziminy pozasiewane. Do każdej oziminy wtyka z jednego i z drugiego końca krzyżyk, pokropi święconą wodą a potem pali garściami słomę ze wszystkich stron, aby dym obsiadł całkiem oziminę.

Krzyżyków narobią jeszcze w wielkim tygodniu z palm święconych w niedzielę palmową. Jeden krzyżyk przybija gospodarz nad sienią domu swojego. Krzyżyków takich jest czasem kilkanaście nad sienią i tak długo pozostają dopóki same nie odpadną. Ma to chronić od wszelkiej choroby i nawet od śmierci.

Palmy święcone w niedzielę palmową są nieraz wysokie do 10 łokci, poubierane w pąsowe a czasem w różnobarwne wstążki i batogami nowymi lub postronkami powiązane. Im tętszą palmę czyli wyższą parobek lub pastuch uszykuje t. j. zrobi, to za większego zucha uchodzi. Czasem z sąsiedztwa kilku razem składa się na uwicie takiej wielkiej raczej wysokiej palmy.

Palmy takie wiążą z trzciny palmowej, z gałązek iwy, kłokoczki i sakwaczu (berberysu i leszczyny). Leszczyna, jako cienkie długie pręty, stanowi podpórkę czyli rusztowanie, na około której wiją gałązki iwy z kotkami. Na wierzchu jest albo pęk bazi albo krzyż zrobiony z palmy.

Postronki nowe dostarcza gospodarz, a kiedy są poświęcone, są potem w poszanowaniu, bo zarazę bydła mają odpędzać. Batogów nakręcić z konopi musi sam pastuch, często dziewczka i gospodyni dostarczają wstążek do ubrania, a gdy palma zbiorowa, to która dziewczka więcej i ładniejszych wstążek dostarczy, jest więcej honorowaną od parobków.

¹⁾ Prw. Frankla o. m. s. 44 i Mojżesza Blocha „Die Civilprocess-Ordnung nach mosaisch-rabbinischem Rechte“, Budapeszt, 1882. str. 48. (Jahresbericht der Landes-Rabbinerschule z r. 1881/2).

Wodę święconą z wielkiego tygodnia musi mieć każdy gospodarz w domu we flaszcze. Gdy ma jej za mało, wtedy parobek idąc w pole z konewką lub dzbankiem, rozpuszcza ją zwykłą wodą źródlaną.

Do pokropienia używa kropidła a w braku tegoż robi wiązanekę i wiechę z żytnich kłosów i takową kropi. Po pokropieniu palą okłoty słomy dlatego, ażeby nie było zarazy czyli śnieci w pszenicy lub żyśicy w życie.

Ognie palą w Łęce, w Mogilnie wieczór we wielki czwartek tak zwanego Judasza. Robią chłopaki wiechcie duże ze słomy i nabijają na tyki, idą z niemi na pastwiska lub na pagórki i tam wśród krzyku palą je.

Aleksander Koch
nauczyciel w Siedlcach.

